

Grzegorz Braun zdyął ukraińską flagę z Kopca Kościuszki. Politolog: "Czuje się bezkarny"

04.06.2024
Angelika Pitoń

 **wyborcza.pl**
KRAKÓW

Grzegorz Braun zrywa powiewającą od dwóch lat w Krakowie ukraińską flagę i krzyczy "Stop ukrainizacji Polski". - To nie przypadek. Do eurowyborów zostało pięć dni, Braun chce się w ten sposób wyróżnić. Czuje się bezkarny, bo takie akty - choć bulwersujące i w teorii nieakceptowalne - nigdy nie dotąd nie spotkały się ze stanowczym działaniem państwa - ocenia w rozmowie z "Wyborczą" prof. Rafał Pankowski, politolog i socjolog monitorujący faszystowskie postawy w Polsce.

Braun zerwaniem ukraińskiej flagi z Kopca Kościuszki - jednego z centralnych miejsc Krakowa, gdzie znajduje się m.in. siedziba radia RMF FM - pochwalił się sam, publikując w mediach społecznościowych film.

"Flagę Ukrainy, która znajdowała się w niewłaściwym miejscu, jako uczciwy znalazca przekazuję do konsulatu w Krakowie" - napisał, opatrując film nacjonalistycznymi hashtagami, jak: "Stop Ukrainizacji Polski" i "Żeby Polska była Polską".



Brudna kampania Brauna

Grzegorz Braun przebywa w Krakowie w związku z prowadzoną w Małopolsce kampanią przed wyborami do europarlamentu. Znany ze skrajnie prawicowych poglądów poseł Konfederacji startuje w wyborach w okręgu obejmującego m.in. Kraków. Dostał wysokie drugie miejsce. I wprost mówi o swoich eurofobicznych poglądach, czyniąc z neofaszystowskich i koronasceptycznych haseł swój znak rozpoznawczy.

W swoich wyborczych wpisach i filmach nazywa Unię Europejską "eurokołchozem", postuluje m.in. delegalizację Światowej Organizacji Zdrowia, mówi o "zjednoczonym froncie eurokołchozowo-wojenno-covidowo-chanukowej", z wyraźną niechęcią mówi o przebywających w Polsce Ukraińcach, nazywając ich "banderowcami". We wtorkowe popołudnie, na płycie Rynku Głównego organizuje swój wiec i oferuje m.in. podpisywanie gaśnic. To nawiązanie do grudniowego antysemickiego wyczynu Brauna, który zgasił gaśnicą

zapalone w Sejmie świece chanukowe - a dziś czyni z niego element własnej kampanii do europarlamentu.

Tak dzieje się również z zerwaniem ukraińskiej flagi z Kopca Kościuszki - film Braun opatrzył bowiem również tagami kampanijnymi ("drużyna Brauna").

Wojewoda wzywa policję. I składa zawiadomienie do komisji etyki

Ukraińska flaga na Kopcu Kościuszki powiewa od dwóch lat. "Na tym naszym narodowym pomniku jest ona symbolicznym wyrazem oczywistej solidarności nas Polaków z Ukraińcami, obywatelami niepodległego Państwa, których niesprawiedliwie spotkało nieszczęście wojny" – wyjaśnia prof. Mieczysław Rokosz, prezes Komitetu Kopca Kościuszki.

Zerwanie flagi przez Grzegorza Brauna pod lupę już analizuje policja. Służby zawiadomił wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar (który również startuje do europarlamentu, z ostatniego miejsca na liście Trzeciej Drogi).

- W mojej ocenie usunięcie flagi z Kopca Kościuszki jest działaniem wbrew tak wyrażonej i uargumentowanej decyzji podmiotu będącego historycznym i prawnym opiekunem Kopca Kościuszki. Jako takie działanie to wymaga oceny z punktu widzenia potencjalnych konsekwencji prawnych - uważa wojewoda.

Niewykluczone, że sprawa będzie badana pod kątem art. 137 kodeksu karnego mówiącego o publicznym znieważeniu symboli narodowych. Grozi za to kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet więzienia - do jednego roku.

Sprawę na policję zgłosił też Komitet Kopca Kościuszki, informując o zniszczeniu mienia. Kilkunastoosobowa grupa weszła na kopiec, wcześniej kupując bilety. Potem zerwali flagę i uszkodzili maszt — co miały zarejestrować kamery monitoringu.

Jak dowiaduje się "Wyborcza", wojewoda małopolski złoży zawiadomienie do Komisji Etyki Poselskiej — która już w tej kadencji Sejmu, w styczniu, ukarała Brauna najwyższą możliwą karą (czyli naganą) za zgaszenie świec chanukowych.

- Mam głęboki sprzeciw wobec czynów haniebnych. Dziś Ukraińcy walczą o przeżycie, a w naszym interesie jest zwycięstwo Ukrainy, bo w innym przypadku rosyjskie czołgi staną na granicy z Polską. Poseł Braun manifestuje swoją przyjaźń do terrorystycznego państw, jakim jest Rosja. Wyrażam głęboką niezgodę na to, żeby taki europarlamentarzysta zasiadał w Brukseli, bo on nie będzie reprezentował interesu Polski tylko Rosji — ocenił wybryk Brauna wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Szejna, kandydat Lewicy w wyborach europejskich z okręgu małopolsko-kieleckiego.

Polityczna kalkulacja: Braun skandalizuje, bo mu się to opłaca

Sprawę zerwania ukraińskiej flagi z krakowskiego kopca komentuje dla "Wyborczej" prof. Rafał Pankowski, socjolog i politolog związany z Collegium Civitas, współzałożyciel antyfaszystowskiego stowarzyszenia "Nigdy Więcej": - To nie pierwszy raz, gdy Grzegorz Braun sięga po nacjonalistyczne instrumenty, by zyskać rozgłos. Braun już w przeszłości zrywał flagi Ukrainy, co więcej — stale sięga po przemoc, agresję fizyczną i mowę nienawiści, jak np. wtedy gdy w krakowskim sądzie zniszczył choinkę, bo wisiały na niej tęczowe bombki, oraz z symbolami Ukrainy i Unii Europejskiej, gdy przerwał wykład poświęcony Holocaustowi i zdemolował salę wykładową albo gdy poturbował byłego ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego czy zgasił chanukiję w Sejmie. W teorii sprawy ta bada prokuratura, ale dość ślamazarnie. W praktyce bowiem Braun pozostaje bezkarny. I to go rozzuchwaliło — ocenia prof. Pankowski.

- Grzegorz Braun najprawdopodobniej kalkuluje na chłodno: jego działania mu się po prostu opłacają. Niewątpliwie budzi zainteresowanie społeczeństwa, szeroko dociera ze swoim nienawistnym przekazem i nie ponosi za to żadnej kary, nawet społecznej, jakim byłby ostracyzm polityczny. Wydawałoby się, że po zgaszeniu świecy chanukowej w Sejmie jego polityczna kariera się skończy, a on antysemickich działań odetnie się Konfederacja. Tak się jednak nie stało, co więcej — partia dała mu wysokie drugie miejsce na liście w wyborach europejskich, bo pokazuje, że Braun ma na swoje działania przyzwolenie. Dlaczego więc ten zniszczył ukraińską flagę dopiero teraz, choć ta wisi na Kopcu Kościuszki od dwóch lat? Bo finał kampanii wyborczej jest coraz bliżej. Konkurencja jest duża, miejsc w PE niewiele, kandydaci muszą się więc jakoś wyróżniać. Braun postawił na nacjonalistyczne akty i nawet jeśli do europarlamentu się nie dostanie, to takimi aktami, jak ten na Kopcu buduje swój polityczny kapitał, poszerza wpływy i pozycję w partii, również dzięki solidnej bazie fanatycznych zwolenników w całym kraju, którzy są gotowi jego zachowania kopiować — uznaje prof. Pankowski. - Takie działania będą miały miejsce tak długo, dopóki politycy i prawo jasno nie ukróć takich działań — dodaje prof. Rafał Pankowski.

A. Pitoń: „Grzegorz Braun zdjął ukraińską flagę z Kopca Kościuszki. Politolog: «Czuje się bezkarny»”.
Krakow.wyborcza.pl, 4.06.2024.

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,31029801,grzegorz-braun-zerwal-ukrainska-flage-z-kopca-kosciuszki-wojewoda.html>